

(Leggo - F. Balzani) Po Maiconie, Gervinho i Cole'u, Roma wraca do rozglądania się po Premier League, przed styczniowym mercato. Na liście Sabatiniego nie znalazł się jedynie Chiriches z Tottenhamu.

Środkowy obrońca (mogący grać także na prawej stronie defensywy) powiedział już tak Giallorossim, jednak w ostatnich godzinach otrzymał też aprobatę Napoli. Jednak dobre relacje z Baldinim przeważają szalę na stronę Romy, która jednak bierze również pod uwagę Balantę z River Plate jako zmiennika Castana i wzmocnienie lewego skrzydła. Kolejnym angielskim nazwiskiem, o którym piszą tabloidy, łącząc go wciąż z Romą jest 30-letni Johnson z Liverpoolu. Obrońca, który grał w ostatnich latach zarówno na lewej jak i prawej stronie, nie podpisze niemal na pewno umowy z The Reds i jest gotowy do obniżki wynagrodzenia.

Wracając do Londynu, kierunek Chelsea, nie cichną plotki dotyczące Cecha. W przyszłym roku, niezależnie od decyzji De Sanctisa co do przedłużenia kontraktu, Roma ma zamiar zmienić pierwszego bramkarza i Rudi Garcia szuka doświadczonego golkipera. Czech, który jest wykluczony przez Courtoisa, może być odpowiednim nazwiskiem, ale zarabia za dużo (prawie 5 mln) i podoba się również Arsenalowi i Liverpoolowi. Mourinho zaprzecza: "*Nie ma za niego ofert*". Bardziej wiarygodną alternatywą jest Neto z Fiorentiny, ale Sabatini nie gardzi też Romero z Sampdorii, który był już w kręgu zainteresowań Romy kilka lat temu. DS Giallorossich monitoruje też ciągle sytuację Konoplyanki z Dnipro. Ukraińskiemu napastnikowi wygasa kontrakt i znalazł się w centrum aukcji, w której biorą udział również Inter i Napoli. Na wylocie, na wypożyczenie, jest Sanabria, którym interesują się Cesena i Parma.

Autor: abruzzo